WARSZAWSKA

20 PAŹDZIERNIKA 1847 r.
ŚRODA.

№ 293.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr 5).

Część Urzędowa.

Rada administracyjna królestwa, postanowieniem na dniu 26 sierpnia (7 września) r. b. zapadłym, darowiznę domu murowanego przy małym rynku pod nr. 128, wraz z placem na którym jest wybudowany i ogródkiem w mieście Zagórowie znajdującego się, na wieczysty fundusz dla tamecznéj szkoły elementarnéj przez księdza Mikołaja *Wadowskiego*, aktami urzędownie na dniu 25 października (6 listopada) 1844 r. i 15 (27) stycznia r. b. sporządzonemi, uczynioną, i przez gminę miasta Zagórowa, w akcie ostatnim z d. 15 (27) stycznia r. b. urzędownie przyjętą, zatwierdziła.

Komisja rządowa sprawiedliwości ogłosiła konkurs na wakującą posadę komornika przy trybunale cywilnym gubernji Radomskiéj w Kielcach. Kandydaci posiadający udowodnioną do téj posady kwalifikację, mają podania swoje, wyjaśniające stan ich służby i usposobienie, wnieść w ciągu dni 20-stu od daty ogłoszenia niniejszego konkursu za pośrednictwem prezesów pod których zwierzchnictwem zostają.

Posada akuszerki miasta Wąchocka wakuje; urząd lekarski m. Warszawy zawiadamia, że będący w chęci objęcia tych obowiązków, winni z dowodami swéj kwalifikacji zgłosić się do biura urzędu lekarskiego tutejszego.

Rząd gubernjalny Warszawski zawiadomił, że opłata za udzielane pozwolenia na posiadanie broni palnéj, mianowicie w miastach powiatowych lub do rządów gubernjalnych wniesionych po kop. 45 od sztuki, w innych zaś miastach jakoteż gminach wiejskich po kop. 30 od sztuki przypadająca, ma być jednorazowo za lat 3, czyli za lata 1846/8 pobraną.

Wzywa się osoby niżéj wymienione, ażeby po odbiór pozwoleń na nauczycieli i nauczycielki prywatne wydanych, do kancelarji gimnazjum gubernjalnego Warszawskiego zgłosiły się bezzwłocznie: Barczewska Wanda, Bathe Albert, Bahn Ludwik, Beck Emma, Betlejczyk Franciszek, Becher Karol, Buricod Marja, Corcelle Eulalia, Dąbrowska Anna, Dreger Bogumił, Fiszer Karolina, Grybin Adam, Hehlem Ludwik, Jerzyńska Zuzanna, Kamińska Ludwika, Kowalewska Wilchelmina, Marjańska Olimpia, Mańkowska Karolina, Michalski Walenty, Mrozowski Lud., Nowakowski Józef, Renon Barbara, Schmidt Antoni, Sulicki Edward, Skalska Joanna, Stryjeńska Emilja, Wiechura Leontyna, Winkler Wilchelm, Zawadzki Józef.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém następujące osoby, a mianowicie: p. Aleksandrę Von-Dezin, córkę pułkownika; — p. Hoferland wdowę po pułkowniku wojsk Ces.-ros.; — p. Marjannę Zasczyk wdowę po doktorze, — i p. Marjannę Pracką; — ażeby w swych własnych interesach jak najśpieszniéj do biura policji tutejszéj zgłosiły się.

Wiadomości otrzymane z Kaukazu z d. 15 *września.*
(Dalszy ciąg).

W nocy, z dnia 10-go na 11-ty września, górale broniący auł z najrozpaczliwszą śmiałością, odważyli się uderzyć na baterję urządzoną przez nas w lejku. Z nadejściem nocy, zapalili część rozrzuconych dokoła drzew, w celu podpalenia ambrazur, a potém ze wściekłością rzucili się na też ambrazury. Ale nieprzyjaciel znalazł-

szy tu walecznych i z zimną krwią działających obrońców, drogo krok swój zuchwały przypłacił. Dowódzca 1-go bataljonu pułku Mingrelskiego strzelców, podpułkownik Maniukin, z 1-szą kompanją pułku karabinjerów, i 3-cią pułku strzelców, przyjął górali bagnetami i wykłuł tych, którzy usiłowali wpaść do ambrazur. W téj rozprawie, podpułkownik Maniukin został mocno raniony kamieniem w głowę; poległ 1 żołnierz, a raniono 8. Strata nieprzyjaciela jest bardzo znaczna. — Po tak niepomyślnym zamachu, górale nie przedsiębrali napadów stanowczych, lecz nie przestawali fortyfikować wewnętrzną część aułu, pomimo że przeciwko niéj, oprócz baterji moździerzowéj i innych, skierowane wówczas było 8 dział, dla których ambrazury porobiono w samym murze.— Liczne bandy pokazywały się na otaczających górach, lecz nie przedsiębrały żadnych działań stanowczych. Dnia 12-go września, jenerał-lejtnant książę Argutyński-Dołgoruki, odbył z częścią oddziału, furażowanie ku wsi Kupp, skąd pomimo wielkiéj zgrai, która dawała nań baczenie, powrócił, nietylko bez żadnéj straty, lecz nawet nie mógł wszcząć bitwy z nieprzyjacielem, dla tego, że górale, za każdém z naszéj strony działaniem zaczepném spiesznie się cofali.— Wówczas kiedy główne nasze działania zaczepne skierowane były ze strony wschodniéj aułu, wojska rozłożone ze strony zachodniéj, w ogrodach nie przestawały ścieśniać załogę, utrudzać jéj komunikację i przeszkadzać dowozu żywności. Dowódzca pułku pieszego jenerał-feldmarszałka Księcia Warszawskiego, pułkownik Płac-Bek-Kakum, który dowodził wojskami z téj strony, i zostający przy korpusie major książę Orbelian, zajmujący straż przednią w ogrodach, równie jak czaty od pułku Dagestańskiego piechoty, prawie conocy staczali bój z góralami, którzy usiłowali dostać się do aułu, lub wynieść stamtąd swoich ranionych. Utarczki te i spotkania zadały nieprzyjacielowi dotkliwą stratę.— Od dnia 7-go do 13-go mieliśmy taką stratę: poległo oficerów niższych 3, żołnierzy 117; ranieni: oficer wyższy 1, oficerów niższych 20, i żołnierzy 361.— Wieś Sałty, sama przez się nie jest ważną, ale z powodu okoliczności, mocnego jéj obwarowania, oraz bezprzykładnych usiłowań Szamila, by ją obronić, stała się najważniejszym, a nawet nieodzownym warunkiem do prędkiego ukończenia téj trudnéj i zawikłanéj kampanji, do utrwalenia naszéj linji i zabezpieczenia na długo całéj ukorzonéj części Dagestanu południowego. Ale przeszkody i trudności w téj mierze były okropne, a nawet przechodziły wszelkie przewidywanie. Z całego Dagestanu zebrani byli najwierniejsi i najwaleczniejsi miurydowie dla obrony tego punktu. Niemasz gminy, niemasz prawie wioski w całéj nieukorzonéj części gór, któreby nie miały reprezentantów w załodze Sałtyńskiéj; jak gdyby na śmierć skazani, w razie niepowodzenia, walczyli zapalczywie i bronili się ze zrozpaczoném wytrwaniem, prawie bezprzykładném, wyjąwszy może w potyczce pod Achulgo. Każdy krok opłaciliśmy krwią, tak, iż główno-dowodzący, widząc to, zaraz z początku nie chciał szturmować do całego aułu, chybaby tego ostateczna wymagała potrzeba. (D. n.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 337, wyjechało 261.

Siódmy zeszyt *Zbioru urządzeń i wiadomości*, tyczących się ubezpieczeń w królestwie Polskiém, wyszedł z druku i zawiera: Wypis z protokułu posiedzenia rady administracyjnéj królestwa z dnia 1 (13) lutego 1846 roku, upoważniający przez lat pięć $18^{46}/_{50}$ do zaliczenia budowli z kominami lepionemi, pod względem opłaty składki ogniowéj, do 2-go stopnia niebezpieczeństwa właściwéj ich klasy; — urządzenie szczegółowe o zabezpieczeniu dochodów dożywotnich, przez przyjmowanie wniosków częściowych; — tabele siedmiu stopni dochodów dożywotnich; — tabele dochodów dożywotnich otrzymywanych przez składanie kwot cząstkowych niejednostajnych wysokości, w ratach stale nieoznaczonych; — tabela dochodu dożywotniego na każdy wiek życia; — tabela dochodu dożywotniego powiększającego się od 60 do 75 lat życia; — objaśnienie praktyczne urządzenia o zabezpieczeniu dochodów dożywotnich; — wzór książeczki dożywocia; — przepisy o ubezpieczeniu transportów drogą żelazną prowadzonych;— rozporządzenie dyrekcji ubezpieczeń względem wypłaty w trzech częściach, wynagrodzeń za pogorzałe zabudowania; — rozporządzenie dyrekcji ubezpieczeń zmieniające zasady w wynagrodzeniach dla delegowanych, przy sporządzeniu nowych wykazów ubezpieczenia niektórych zabudowań; — rozporządzenie dyrekcji ubezpieczeń dotyczące oznaczenia numerami kościołów i klasztorów, oraz przyjmowania do ubezpieczenia murów gmachów pomienionych w mniejszéj aniżeli jednéj czwartéj części ich wartości; — reskrypt komisji rząd. spraw wewn. i duch. z dnia 25 lutego (9 marca) 1846 roku, zatwierdzający taryfę opłat od ubezpieczenia zabudowań na rok 1846; — reskrypt tejże komisji z dnia 9 (21) kwietnia 1847 r., zatwierdzający taryfę opłat od

ubezpieczenia zabudowań na rok 1847; — objaśnienie wyrażenia: jedność składkowa; — reskrypt kom. rząd. spraw wewn. i duch. z dnia 13 (25) stycznia 1845 r., zatwierdzający na rok 1845 taryfę opłat od ubezpieczenia własności ruchomych; — reskrypt tejże komisji z d. 27 grudnia (8 stycznia) 1845/₆ r., zatwierdzający na rok 1846 taryfę opłat od ubezpieczenia ruchomości; — reskrypt tejże komisji z d 11 (23) stycz. 1847 r., zatwierdzający na r. 1847 taryfę opłat od ubezpieczenia ruchomości; — taryfa opłaty od ubezpieczenia spławów, obowiązująca w latach 1845 i 1846, zatwierdzona przez tęż komisję reskryptem z d. 14 (26) lut. 1845 r.; — taryfa opłat od ubezpieczenia spławów na r. 1847; — wyciąg z przedstawienia dyrekcji ubezpieczeń z dnia 7 (19) marca 1847 r., do kom. rząd. spraw wew. i duch. objaśniający taryfę opłat od ubezpieczenia spławów na rok 1847; — wykaz objaśniający taryfę od ubezpieczenia spławów na rok 1847; — ogłoszenie o ważności kwitu sznurowego, na złożenie dowodów oszacowania zabudowań wydanego przez władze właściwe. — Zeszyt ten jako i sześć poprzedzających, sprzedają się w Warszawie w biurze dyrekcji ubezpieczeń, na prowincji zaś w biurze każdego naczelnika powiatu po kop. sr. 15 za każdy zeszyt.

Julja z Migurskich *Lentzka*, w wieku lat 24, w dniu onegdajszym rozstała się z tym światem.

Jan *Żurkowski*, były tancerz teatru królewskiego wielkiéj opery włoskiéj w Londynie, i teatru wielkiego Warszawskiego, ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż rozpoczął dawać lekcje tańców tak u siebie jakoteż i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Miodowéj pod nr. 493, w pałacu dawniéj Paca na dole, tam gdzie było biuro kontroli służących.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 84 (złp. 560), dawano rs. 83 k. 50 (złp. 556 gr. 20); za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 60 (złp. 97 gr. 10), dawano rs. 14 kop. 58 złp. 97 gr. 6); za dowody kom. centr. likwid. za 100 zł. żądano rs. 3 kop. 15 (złp. 21), dawano rs. 3 (złp. 20); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 19½.

Niżéj podpisany ma sobie za obowiązek donieść JWW. i WW. panom, iż otworzył magazyn gotowych ubiorów męzkich po cenach zniżonych, jako to: tużurki, fraki, rajtroki z sukna w gatunku bardzo dobrym, po złp. 98, paltony z sukna zwanego Syberyjno po złp. 140, surduty angielskie po zł. 156, kotwiny po złp. 148, tniny po złp. 160, algierki po złp. 146, spodnie z kortu zimowego po złp. 42; nadto nadmienia, że nietylko wyrabia suknie ze swego materjału, ale też i zpowierzonego. — Antoni *Winnicki*, krawiec męzki, przy ulicy Długiéj pod nr. 551 na Lasockiem zamieszkały.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Książę Biron Kurland z Kalisza nr. 613, Bartli Józef kup. z Krakowa nr. 613, Damięcki Adam ob. z Garlina nr. 1343, Engelhardt Mik. jen. z Nowogieorgewska nr. 585, Gejser Gotlieb kup. z Torunia nr. 634, Grabiński Józef ob. z Lelic nr. 556, Hornowski Józef ob. z Łochowa nr. 476, Kisielnicki Stan. ob. z Leszna nr. 414, Kiciński Fran. ob. z Krasnego-stawu nr. 585, Krosnowski Eustachy ob. z Koszelewa nr. 601, Łubieński Stan. hr. z Łukawy nr. 739, Łubieński Jan hr. z Okuniewa nr. 1066, Małachowski Ludwik hr. z Moszczenicy nr. 415, Morawski Piotr ob. z Trojnosi nr. 2673, Milczewski Gwidon ob. z gub. Wołyńskiéj nr. 613, Metszerynoff Włod. ases. kolegjalny z Petersburga nr 613, Mikulski January ob. z Prużan nr. 634, Orzeszko Juljan ob. z Rzymu nr. 601, Raszkiewicz Aleks. sekretarz gubernjalny z Petersburga nr. 613, Radziminski Winc. ob. z Rytomoczydła nr. 584, Rychter Ludwik ob. z Rokotowa nr. 584, Swidziński Napoleon ob. z Gardzienic nr. 414, Słonka Aleks. ob. z Jastrzębi nr. 638, Stokowski Sew. ob. z Zezwola nr. 601, Sławiński Michał ob. z Pleckiéj Dąbrowy nr. 584, Slaski Aleks. ob. z Borzykowa nr. 585, Swieszewski Adam ob. z Osowca nr. 500, Zawadzki Feliks ob. z Wilkowic nr. 2673, Zabłocki Feliks ob. z Paprotni nr. 556, Zakrzewski Antoni ob. z Gostkowa nr. 601, Żarnowski Jan sędzia pokoju z Petersburga nr. 1258.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Arkuszewski Konst. ob. z nru 414 do Walendowa, hr. Apraksin Fedor rotmistrz gwardji z nru 613 do Petersburga, Bystrzanowski Adolf ob. z nru 476 do Siedlec, Bersz Torkwat dok. z nru 613 do Petersburga, Borowski Jan ob. z nru 476 do Piotrkowa, Bederlin Juljan asesor koleg. z nru 570 do Petersburga, Biernacki Stanisław ob. z nru 570 do Malkowa, Dzierzbicki Edm. ob. z nru 414 do Walewic, Deskur Helena ob. z nru 464/₅, do Krakowa, Kuczborski Ign. ob. z nru 414 do Borowa, Krasowski Fran. ob. z nru 1314 do Swietlikowéj Woli, Lasocki Stan. ob. z nru 585 do Miszewa, Marylski Eusta. ob. z nru 476 do Rudy, Miączyński Witold ob. z nru 613 do Radomia, Neuman Florencjusz oficer Pruski z nru 625 do Poznania, Nowicki Jan ob. z nru 584 do Kutna, Rybiński Leon ob. z nru 585 do Prus, de Wallenburg Fryd. konsul jener. Austrjacki do Wiednia, Witanowski Adam ob. z nru 603 do Częstochowy, Wężyk Ign. prezes tow. kred. z nru 411 do Woli Nosowskiéj, Zglinicki Ign. ob. z nru 472 do Prac wielkich.

Doniesienia.

Dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie.— Podaje do wiadomości, że w d. 15 (27) października r. b., o godzinie 11-éj z rana, odbędzie się w folwarku Ruda, w bliskości Marymontu licytacja głośna na sprzedaż 118 sztuk owiec wybrakowanych z folwarku instytutowego Wawrzyszewa mianowicie: macior starych sztuk 33, macior roczniaków sztuk 24, i maciorek jagniąt sztuk 5, skopów starych sztuk 26, skopów roczniaków sztuk 24 i skopów jagniąt sztuk 6. Licytacja ta odbywać się będzie in plus od sumy szacunkowéj rs. 150 kop. 41. Vadium do téj licytacji oznaczone jest na rs. 37 kop. 60.— Marymont dnia 2 (14) października 1847 r.—Radzca stanu, *Oczapowski.*

Syndycy upadłości Ludwika Spies et Comp. wyznaczają powtórny termin do sprzedaży przez publiczną licytację ryczałtem materjałów aptecznych i farbiarskich do masy upadłości Ludwika Spies należących, na dzień 9 (21) października r. b., od godziny 3-éj z południa w Warszawie pod nr. 464. Każdy chęć licytowania mający, winien będzie przedewszystkiem złożyć do rąk syndyków, vadium w ilości rs. 600. Sprzedaż zacznie się od sumy rs. 6941 kop. 3 1/2 in plus. Specyfikacja przedmiotów sprzedać się mających w kancelarji Wiktora Wojniewicza adwokata pod nr. 1768, przy ulicy Sto Jerskiéj przejrzaną być może, gdzie również o warunkach sprzedaży bliższe objaśnienia powziąść można. — Wiktor *Wojniewicz* adwokat.—Franciszek *Sokołowski.*

Przez lat kilka mając wyłącznie sobie powierzoną pod zarząd pracownię krawiecką p. Alberta Majewskiego, doświadczeniem i postępem wsparty, sam obecnie pod nr. 597 przy ulicy Bielańskiéj, otworzyłem pracownię krawiecką i magazyn ubiorów męzkich, w któréj wszelkie wymagane i najwykwintniéj wykończone roboty uskuteczniać podejmuję się: magazyn zaś zaopatrzywszy w najgustowniejsze i przez modę przyjęte sukna, korty, biberklee aksamity i t. p., poważam się polecić JW. i WW. panom z tém uroczystem zapewnieniem, że troskliwych nie zaniedbam dołożyć starań w zadosyć uczynieniu ich żądaniom.—Jan *Taktiński.*

W dniu 21 października 1847 r., to jest: jutro, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację w rynku Starego-Miasta pod nr. 39, rozmaitych sprzętów szynkarskich, po zwiniętym składzie hurtowym i szynku cząstkowym, a mianowicie: kuf, beczek owalnych, szyltów, katarynki czyli organów machoniowych i t. p. przedmiotów.

Zgubiono BROSZĘ złotą granatami wysadzaną, w przejściu od koszar Radziwiłowskich ulicą wiejską do trzech krzyży. Łaskawy znalazca raczy ją oddać na ręce komisarza cyrkułu 2-go pod nr. 317 na Nowym-Mieście.

Znalezione w czasie illuminacji w Łazienkach: KRZYŻ św. Anny, i dwa znaki honorowe 1-szy za lat XX 2-gi XXV. Właściciele odebrać mogą z biura policji tutejszéj.

Przy ulicy Koziéj pod nr. 626, między hotelem Saskim i pocztą, można dostać FLAKÓW w każdą niedzielę i czwartek, porcja po gr. 12.

200 złp. nagrody, a nawet jeżeliby znalazca zażądał nad wartość zguby i to najchętniéj z wdzięcznością mu się zapewnia, aby tylko poszkodowany mógł swą stratę odzyskać do któréj wielką wartość jaką do drogiéj pamiątki przywiązywał. ZEGAREK z łańcuszkiem i dywizkami, zgubiono w dniu 12 października jadąc koleją żelazną z Warszawy do Skierniewic, między 1-szą a 2-gą z południa, zdaje się, że ta strata nastąpiła w Rudzie Guzowskiéj, w czasie spaceru kilku minutowego. Uczciwy znalazca który raczy oddać pod nr. 1396 przy ulicy Marszałkowskiéj prócz wdzięcznosei, wiele sam zażąda nagrody, natychmiast zapłaconą mu będzie.

W zakładzie przy ulicy Nowy-Swiat pod nr. 1245 w pałacu dawniéj Branickich istniejącym, a przeznaczonym do ogólnego ćwiczenia ciała, to jest do *gimnastyki, woltyżowania* i *fechtowania,* otwartym zostaje z początkiem b. m., jak dawniéj, *zimowy kurs.* Na ćwiczenia przeznaczoną jest wielka ogrzewana sala, która na cel powyższy jak najlepiéj jest urządzoną. Lekcje dawane będą: młodzieży płci męzkiéj od 8-miu do 14-tu lat mającéj, od godziny wpół do 1-éj do 2-éj; starszym a mianowicie uczniom uczęszczającym do szkół, wieczorem od godz ny 6-éj do 7-éj; osobom dorosłym od godziny 7-éj do w pół do 9-éj wieczorem. Oprócz tego w wolnych godzinach popołudniowych i we wszystkich godzinach przedpołudniowych, dawane być mogą lekcje osobom płci żeńskiéj, tudziez każdemu życzącemu sobie odbywać kurs gimnastyki lub fechtowania oddzielnie. Bliższą wiadomość powziąść można u podpisanego, codziennie z rana do godziny 12-éj, w jego mieszkaniu, w pałacu dawniéj Branickich, w dziedzińcu po prawéj ręce na dole — Th. *Matthes.*



KOCZ landarowy mało używany z wszelkiemi rekwizytami, jako to: walizami i waszą, jest do sprzedania w Warszawie pod nr. 1063 przy ulicy Krolewskiéj. Wiadomość u stróża Adama; także u tegoż dowiedzieć się można o mieszkaniu z 2-ch pokoi i kuchni pod nr. 1431 znajdującym się.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.



Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu i fagotu celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bergsona dawniéj Reszkiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Gołębiéj pod nr. 170, grać będzie z kompanją *Szydorowski.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy uliey Krak.-Przed. w domu Malcza pod nr. 372, grać będzie z kompanją *Gajewski.*

Dzis w kawiarni z bilardem przy ulicy Freta pod nr. 277, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w domu dawniéj Henikowskiego a teraz Majewskiego, grać będzie kwartet *Wolfa,* przytem 10cio-letnia dziewczynka na słomianym instrumencie grać będzie rozmaite sztuki.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal,* przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, grać będzie z kompanją Johan *Hubert.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu dawniéj Baroka nr. 420, grać będzie z kompanją *Michnowski.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bednarskiéj pod nr. 2670, grać będzie z kompanją *Wilhelm.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 594 w domu dawniéj Schultza, trzeci dom od rogu ulicy Długiéj, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*

Dziś w domu Wgo Rozena przy ulicy Miodowéj pod nr. 491, grać będzie z kompanją *Adamek.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Aleksander Stradella. Panorama Neapolu.* Nowe *Divertissement tancerskie.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Zofia Przybylanka. Przyjaciołki.*

Dziś z rana ciepła stopni 8, wczoraj w poł. ciepła stop. 13. Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.